Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 094.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 18 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVI. NOWEMIASTO-POMORZE, WTOREK, DNIA 21 STYCZNIA 1936. N — Nr. 8

Uczony, a polityk.

Platon powiedział w swojej „Rzeczypospolitej“, że najidealniejszem państwem będzie to, w którem królami, t. j. panującymi, będą filozofowie, a gdzie królowie będą filozofami. Niezawodnie w tym poglądzie tkwi głęboka prawda, boć, jeżeli dobrym rzemieślnikiem jest ten, kto nauczył się swego rzemiosła i wie o wszystkiem, co doń należy, jeżeli dobrym rolnikiem będzie ten, kto zna dokładnie swą glebę, jej płody i swą na niej pracę, to chyba i najlepiej będzie umiał dbać o dobro państwa i szczęście jego obywateli ten, kto wie, co to jest dobro, co służy szczęściu i jak należy pokierować pragnieniem szczęścia jednostki i ogółu. A tym człowiekiem to chyba nie kto inny, jak uczony, filozof. myśliciel, naukowiec.

Jeżeli jednak rozglądniemy się po dzisiejszym świecie, wtedy coś wręcz przeciwnego do poglądu Platona możemy zauważyć. W tych państwach współczesnych, gdzie jako taki żyje duch młody, przedsiębiorczy, gdzie ludność jest zdrowa i chętnie garnie się do pracy dla dobra ogółu, tam właśnie nie filozofowie, ba! nawet nie uczeni dzierżą ster władzy, lecz ludzie albo całkiem prostego pochodzenia albo przynajmniej usposobienia wcale nie naukowego; byli żołnierze, wczorajsi robotnicy, niedokończeni studenci.... mężowie, których dyplomem jedynym to siła woli i hart ducha, urzędnicy ludu, których właściwe powołanie nie zostało napisane ani przypieczętowane przez jakieś zewnętrzne urzędy, lecz którzy czuli to z powołania, niby jakąś siłę irracjonalną w najtajniejszych głębiach swej jaźni.

Cóż wtedy? Czy brak nam filozofów i uczonych w sztuce rządzenia? Czyżby oni wszyscy zawiedli? — A jeżeli zawiedli, w czem może tkwić owego zawodu przyczyna?

Zdaje mi się, że uczeni **słusznie** stracili swoje panowanie nad ludźmi, bo cała ich umysłowość musiała ich popchnąć do tej ich klęski.

Uczony jest w gruncie swej duszy racjonalistą: wierzyć musi w zdolności i potęgę rozumu ludzkiego, tego narzędzia najgłówniejszego swej trudnej pracy badawczej. Czy on będzie logikiem czy matematykiem czy historykiem — bez rozumu byłby nawet nie człowiekiem, tem mniej uczonym. Nawet przyrodnik, posługujący się instrumentami obserwacyjnemi, tak skonstruowanemi, że same bez obsługi ludzkiej zapisują przebieg i rezultaty badań, bez rozumu byłby mniej doskonały od swoich aparatów, bo nawet nie potrafiłby zestawiać wyników i z nich potrzebne mu wysnuwać wnioski.

Z istoty swej więc naukowiec przypisuje **rozumowi wielkie znaczenie**, jest on w mniejszej lub większej mierze racjonalistą.

Ale rozum nasz dziwnie działa, jeżeli przystępuje do rzeczywistości. Pod dotknięciem rozumu rzeczywistość niby sztywnieje, rozpaduje się na liczne małe lub większe szufladki, zawierające materjały dla badań naukowych lub ich gotowe wyniki, ale niema tam już rzeczywistości. Spróbuj sam choćby jedną godzinę życia ująć w ramy historyczne... słyszysz: ramy!?... i już przyznasz, jak to rozum wszystko uśmierca, kraje i mumifikuje. Spróbuj opisać chociażby jedną chwilkę swego życia, dajmy na to przebieg jednej przerwy wśródlekcyjnej lub godzinę pogawędki... a zauważysz, jak martwym się ten opis przedstawi, jeżeli dasz mu dyspozycję, początek, koniec i t d.! Czy to już owa śliczna, wesoła, śmiejąca się i tętniąca życiem chwila...? Nie, to już trup, przygotowany do sekcji. — Jeżeli zaś chciałbyś uchwycić chwilę we wszystkich swych żywych szczegółach i szczególikach, to znów dla nauki stąd byłby mały pożytek, bo byłby to chaos wrażeń i przeżyć, gmatwanina słów, półzdań, wykrzyków...

Rozum siłą rzeczy musi swe przedmioty rozciągnąć na łożu Prokrustesowem swych kategoryj i form immanentnych: dopóki kwiat kwitnie, pachnie, uśmiecha się ku słońcu i przywabia owady, dopóty nie jest przedmiotem nauki przyrody; staje się nim dopiero pod szkłami i szczypcami badacza. ale wtedy już obumarł.

A jednak ważniejszem jest kwiat żywy, pachnący; decydującemi dla nas są chwile, naprawdę przeżyte: dzieje objektywne są czemś nieskończenie więcej, aniżeli historja pisana, nauka historji.

Uczony przyrodnik, historyk, psycholog... będzie to też uznawał, ale wtedy przestaje już być uczonym——— albo trzymać się będzie, chcąc pozostać naukowcem, swych schematów rozumowych... i wtedy zawiśnie niemi na drabinie teorji, a nad nim przejdzie niemiłosierna, ale żywa rzeczywistość. A przecież **polityka**, to nie dziedzina myśli, lecz najrealniejsza rzeczywistość; polityka, to nie sala wykładowa ani laboratorjum... chodzi w niej o ludzi **żywych i o życie** państw i narodów. Z dnia na dzień do innych trzeba się przyzwyczaić kombinacyj, stosunków, ludzi i idei... nie można być konsekwentnym, lecz trzeba **działać**... a jedynym przewodnikiem w tem działaniu to wzgląd na **dobro państwa** i patrzenie na owe wieczne gwiazdy przewodnie, które nam Bóg dał w swych przykazaniach i w sumieniu naszem indywidualnem. (Dok. n.)

Sokolstwo, a armja.

Nowowybrany prezes Związku Sokolstwa Polskiego, pułkownik dypl. Franciszek Arciszewski, był ostatnio przyjęty przez gen. inspektora sił zbrojnych, gen. Rydza-Smigłego, na dłuższej audjencji, na której przedstawił **dążenia sokolstwa do jak najlepszej współpracy z wojskiem nad wychowaniem fizycznem i przysposobieniem wojskowem.**

„Sokolstwo polskie — pisze „Słowo Pom“ — i — gen. insp. armji gen. Rydz-Smigły! Dwa światy poglądów i przekonań, **a jednak — jedna myśl i jeden trud.** Idea sokoła wyniosła swój sztandar żołnierstwa narodowego na front sztandarów armji polskiej.

Ale stało się to dopiero po **klęsce tych**, którzy jeszcze doniedawna w sokolstwie polskiem widzieli niebezpiecznego wroga „ideologji państwowej“. **Stało się to dopiero po usunięciu z życia politycznego „grupy pułkowników“.** Dopiero dzisiaj w okresie wielkich przemian wysokie władze wojskowe w całej pełni zdają sobie sprawę z moralnej, duchowej i fizycznej siły **i energji narodowej, jakie sokolstwo reprezentuje w państwie.**“

Sztab bez armji.

Naród nie chce rządów „pułkowników“.

„Głos Narodu“, zastanawiając się nad artykułem „Gazety Polskiej“ pod tytułem „Linja podziału“, kreśli następujące trafne uwagi:

Naturalną konsekwencją, którą to oświadczenie organu „pułkowników“ powinno wywołać, winien być atak. Dążności bowiem, zwalczane ostro przez „Gazetę Polską“, są konsekwentnie realizowane i nic nie zapowiada zmiany. Czy jednak atak będzie przez grupę „pułkowników“ podjęty?

Niedawna konferencja trzech przywódców tej grupy, odbyta w Zakopanem, przemawiałaby za tą ewentualnością. Ale do ataku trzeba nietylko sztabu wojennego. **Trzeba jeszcze armji. Wolno wątpić, czy ją ta grupa ma. Wolno nawet wątpić, czy ma szanse na stworzenie takiej armji w społeczeństwie. Bo i komu dziś może się uśmiechać powrót do metod, znanych nam z epoki „pułkowników“? Ktoby sobie życzył powrotu p. J. Jędrzejewicza na urząd Min. W. R. i O. P.? Któżby pragnął widzieć p. Floyar-Rajchmana na stanowisku Min. Przemysłu i Handlu, p. Matuszewskiego w Min. Skarbu, p. Miedzińskiego w Min. Komunikacji, a może p. Sławka na urzędzie premjera? Kto? Nie widzimy w społeczeństwie** (oczywiście poza kołem zwolenników „Gazety Polskiej“) nikogo. Albowiem dążność do **„Polski normalnej“ ogarnęła już szerokie warstwy społeczeństwa i przeniknęła w nie głęboko“.**

Będzie walka, — pisze „Gazeta Polska“. I ta walka „łatwą nie będzie dla nikogo“. Z pewnością, ale **tylko dla grupy „pułkowników“.**

Drugie przemówienie min. Becka w komisji Spraw Zagr.

Los Polaków zagranicą.

W zakończeniu obrad komisji odpowiadał na pytania i udzielał wyjaśnień min Beck. **W sprawie losu Polaków zagranicą** oświadczył, że inaczej trzeba traktować sprawy naszych emigrantów na obczyźnie w kraju, gdzie **kryzys** zmusza do pewnych ograniczeń, a tam, gdzie jest **zła wola** w obchodzeniu się z nimi. Tam, gdzie trudności powstają skutkiem **siły wyższej**, stosujemy **język przyjazny**, inaczej, gdzie jest **zła wola.**

Spór polsko-czeski.

W sprawie sporu z Czechosłowacją zaznaczył min. Beck, żeby rząd czechosłowacki nie pisywał długich nót i protokołów i nie szukał obcych arbitrów, a dążył do faktycznej poprawy stanu rzeczy.

Gdańsk i Litwa.

W sprawie stosunku do Gdańska oświadczył min. Beck, że **Polska nie chce niszczenia egzystencji i gospodarstwa Gdańska. Chcemy** jednak, aby nasze **prawa** były tam **szanowane.** Co do **Litwy** stwierdził, że troski o los Polaków odnoszą się w całej pełni i do Polaków na Litwie. Niestety, Liga Narodów nic w tem nie uczyniła.

Do Francji.

P. Minister podkreśli jeszcze raz, że układ o nieagresji z Niemcami w niczem nie sprzeciwia się sojuszowi Polski z Francją.

Problem Ligi i pokoju.

Na tle ciężkich problemów, jakie stanęły w Genewie przed zgromadzeniem Ligi między delegacją polską, a francuską nawiązała się przyjazna i otwarta współpraca.

Polityka a zagadnienia gospodarcze.

Regulować naszej polityki według czynnika gospodarczego nie możemy, bo mogłaby się pewnego dnia stać **polityka polska czemś w rodzaju objektu do kupienia. Polityki polskiej kupić nie można.** Jesteśmy krajem ubogim, ale **świat** jest na to **za biedny.**

Zmiany w województwie Pomorskiem

Wicewojewoda Starzyński obejmuje województwo stanisławowskie. — Nacz. Szczepański mianowany wicewojewodą pomorskim. — Dr. Banaś naczelnikiem Wydz. społ.-pol.

Jak donoszą, dotychczasowy wojewoda pomorski p.Mieczysław Starzyński mianowany został p. o. wojewodą stanisławowskim. Wicewojewodą pomorskim mianowany został p. Zygmunt Szczepański, dotychczasowy naczelnik wydziału społeczno-politycznego w Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim, naczelnikiem zaś tego Wydziału — dr. Aleksander Banaś, dotychczasowy inspektor samorządowy Województwa.

B. minister Butkiewicz dyrektorem tramwajów.

Jak donoszą, inż. Butkiewicz po zrzeczeniu się teki ministra komunikacji otrzymał propozycję objęcia stanowiska dyrektora tramwajów miejskich we Warszawie. Inż. Butkiewicz propozycję przyjął.

Zabrano się do liczenia emerytów państwowych w Polsce.

Ministerstwo Skarbu zarządziło opracowanie statystyki wszystkich bez wyjątku emerytów pobierających zaopatrzenie ze skarbu państwa. Statystyka objąć ma zarówno cywilnych, jak i wojskowych emerytów oraz wdowy i sieroty po nich. Wykazy statystyczne mają być nadesłane Ministerstwu Skarbu najpóźniej do końca kwietnia 1936 r.

Z frontu włosko-abisyńskiego

Włosi znów zbombardowali ambulans?

Addis Abeba. Według doniesień ze źródeł abisyńskich lotn. włoscy zbombardowali ponownie na froncie północnym oddział Czerwonego Krzyża. Trzy samoloty włoskie przeleciały nad Ualdia, w odległości około 150 km. na północ od Dessie i obrzuciły bombami tamtejszą stację Czerwonego Krzyża.

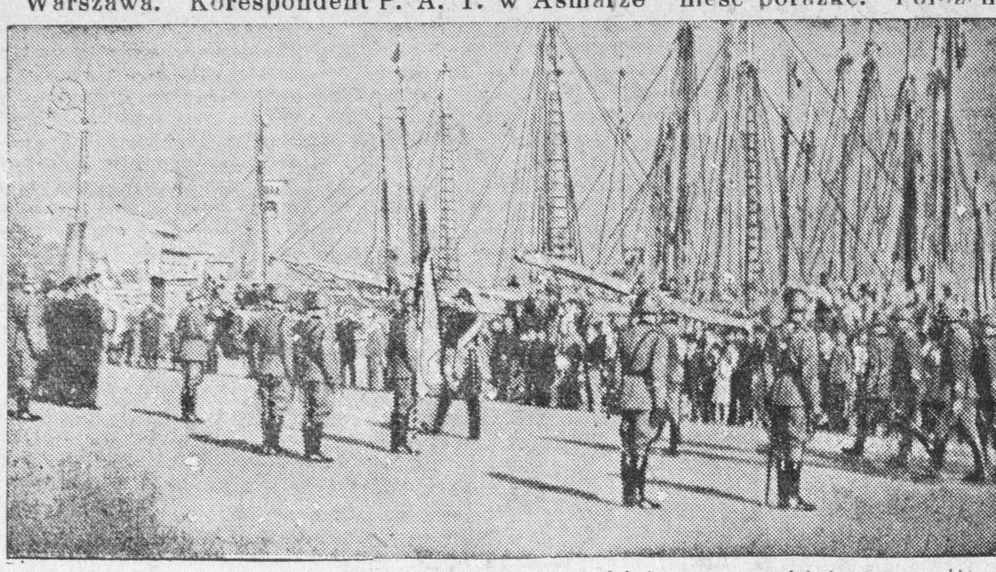
Dwie pielęgniarki odniosły rany, a wszystkie namioty z chorymi uległy zniszczeniu.

Powstanie w abisyńskiej prowincji Godżam.

Warszawa. Korespondent P. A. T. w Asmarze donosi, że według otrzymanych tam wiadomości, w prowincji Godżam wybuchła rewolucja.

Prowincja Godżam, w której znajduje się jezioro Tsana, nastrojona była oddawna wrogo wobec władz centralnych w Addis Abeba. Przed paru laty wielkorządca tej prowincji ras Hailu został podobno otruty. Uchodzący z tamtych okolic opowiadają, iż wojska tej prowincji zbuntowały się przeciwko rządowi centralnemu i stoczyły krwawą walkę z wojskami rządowemi w okolicach Debra Markos. W walce tej wojska rządowe miały ponieść porażkę. Położenie ma być do tego stopnia poważne, iż Negus wysłał pospiesznie znaczne oddziały ze stolicy celem zgniecenia powstania.

O pewnych rozruchach w tej prowincji nadchodziły doniesienia już przed 10 dniami. Najstarszy syn otrutego jakoby w swoim czasie Hailu trzymany jest obecnie w Addis Abebie pod silną strażą, gdyż panuje obawa, aby zwolennicy jego nie dokonali próby uwolnienia go z więzienia.



Parada wojsk italskich przed gubernatorem śródziemnomorskiej wyspy Rhodos.

Wznowienie przedstawień — „Zburzenie Jerozolimy" w Teatrze Polskim.

W artykule pod tyt. „Pod żydowskiem dyktandem" wystąpiliśmy ostro przeciw niesłychanej uzurpacji żargonówek żydowskich, które domagały się zdjęcia z afisza sztuki Tadeusza Konczyńskiego p. t. „Zburzenie Jerozolimy", owacyjnie przyjmowanej przez publiczność. Cel tego ataku został osiągnięty.

Sztukę zdjęto z afisza. Zatriumfowała ślepota naszych żargonówek, które wietrzyły bojowy antysemityzm w „Zburzeniu Jerozolimy", choć ze sztuki przemawiała tylko prawda artystyczna.

Jednakowoż pod naciskiem opinji publicznej, oburzonej na zamach żydowskiej mniejszości, grożącej bojkotem teatrów, jeśli te nie zastosują się do ich woli i nie uśmiercą sztuki polskiego pisarza — dyrekcja Teatrów T. K. K. T. zdecydowała się wprowadzić ponownie „Zburzenie Jerozolimy" na repertuar Teatru Polskiego. Było to po 2 tygodniowej przerwie I-sze przedstawienie. Dalsze przedstawienia wyznaczane będą później.

Terror żydowskich żargonówek musiał prysnąć pod naciskiem narodowej, niezależnej opinji. Pisarz polski będzie mógł przemówić do widowni, dowodząc, że zniszczenie Judei przez Rzym stworzyło kwestję żydowską, która stała się palącym problemem polityczno-społecznym we wszystkich krajach. Za zniszczenie swego państwa rasa żydowska wystawiła wszystkim ludom świata ów „rachunek wieków", jak to głosi główny bohater sztuki, Flawjusz, dziejopis żydowski.

Oto prawda, przemawiająca mocno z dzieła Konczyńskiego.

Laval znów zwyciężył.

W głosowaniu na posiedzeniu izby deputowanych w dniu 17 I. Laval znów otrzymał votum zaufania i to **315** głosami przeciw **251**.

Z posiedzenia Sejmiku Powiatowego.

Nowemiasto. Na środę dnia 15 bm. zwołani zostali członkowie Wydziału i Rady Pow. na zebranie do sali Rady Pow. Posiedzenie zagaił o godz. 10 p. star. dr. Tomczyński. Przywitał delegata Województwa p. inspektora dr. Banasia oraz przybyłych członków. Po odczytaniu nazwisk radnych, którzy z wyjątkiem 3 na posiedzenie się stawili, przystąpiono do wyboru 2 członków do podpisania protokółu. Wybrani zostali: p. dyr. Bork, ks. prof. Dembieński i p. Graduszewski z Tylic, do obliczenia głosów powołano p. Bol. Jentkiewicza i p. Asta, do zapisywania głosów p. Ziółkowskiego. Naczelny sekretarz Wydziału Powiat., p. Zakrzewski, odczytał protokóły z posiedzeń Rady Powiat. z 28. 6. i 16. 10 35 r., które zostały przyjęte, również odczytano komunikaty p. Wojewody o zatwierdzeniu statutu o opłatach drogowych, sprawie zatwierdzenia budżetu oraz protokół polustracyjny p. Wojewody. Przewodn. Wydziału Pow. zaproponował przesunięcie z działu IX o nadzorze o buhajach do punktu III,, na co się zgodzono. Sprawę tę referował p. inż. Skrzypczak z Izby Roln. Po dłuższej dyskusji, w której udział wzięli radni pp: Wałaszek, Jakubowski, Marszałek, gen. Waraksiewicz, Ziółkowski, Tułodziecki, na wniosek rad. ks. Dembieńskiego odroczono sprawę tę do następ. posiedzenia dla dokładniejszego jej zbadania. Uchwalono dodatkowy budżet na rok 1935-6 w myśl stawionych propozycyj przez Wydział Pow. Przystąpiono do punktu: zamknięcie rachunkowo-kasowe za rok 1934-5. Sprawozdanie wykazało we wydatkach 407.276.02 zł, a w dochodach 408.163.15 zł, tak iż nadwyżka wynosiła 887.13 zł. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej referował przewodniczący tejże, p. generał Waraksiewicz, a członek p. Dejczer odczytał sporządzony protokół z odbytych rewizyj. Komisja odbyła 10 posiedzeń delegacji i 9 plenarnych, poświęcając na nie 130 godz. czasu. To też sprawozdanie, aczkolwiek tylko ujęte w znacznem streszczeniu, dostarczyło obfitego materjału. Na wniosek radn. ks. prof. Dembieńskiego Przewodniczący zarządził godzinną przerwę obiadową.

W następnej dyskusji zabierali głos radni pp. gen. Waraksiewicz, Marszałek, Wałaszek, ks. prof. Dembieński, Jakubowski. Głównie toczyła się dyskusja około **sprawy szkodliwej gospodarki b. starosty Bederskiego** oraz **Opieki Społecznej.** Ostatnia ta sprawa wzbudziła u **Kom. Rewizyjnej dużo zastrzeżeń,** jako **nie** dającej tym, **dla których była przeznaczona, tyle, co nic,** ponieważ prawie cała **wyznaczona kwota obrócona została na uposażenie dla lekarzy i personelu.** Taksamo krytyce poddano **Opiekę nad Młodzieżą,** gdzie **Komisja** również **znalazła dużo sprzeczności i niedokładności.** Przeczytano również **dwa listy** dr. Jedlewskiego, lekarza powiat. i kierownika tej Opieki, w **których Komisja dopatrzyła się obrazy** dla siebie. Szczególnie silne wrażenie w czasie dyskusji wywarły **rzeczowe, przekonywujące wywody** i wyjaśnienia **gen. Waraksiewicza.** Rezultatem tej ożywionej dyskusji było zgłoszenie kilku wniosków. Pierwszy **wniosek** zgłosił ks. **Dembieński** w sprawie **pociągnięcia do cywilnej i karnej odpowiedzialności b. star. Bederskiego,** rad. p. **Jakubowski o zwolnienie ze stanowiska Opieki Społecznej dr. Jedlewskiego i pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej za obrazę Komisji Rew.** P. Przewodn. **sprzeciwił się pierwszej części** wniosku rad. **Jakubowskiego.** Poddano obydwa wnioski pod głosowanie. **Wniosek rad. ks. prof. Dembieńskiego przeszedł jednogłośnie, rad. Jakubowskiego znaczną większością głosów.** Tekst obydwuch wniosków podajemy poniżej:

Wniosek radnego ks. prof. Dembieńskiego.

Rada Powiatowa uchwala **pociągnąć do odpowiedzialności cywilnej i karnej b. przewodniczącego, p. starostę Bederskiego,** sprawującego obowiązki w Lubawskim Powiatowym Związku Samorządowym od maja 1927 r. do czerwca 1931 r. za to, że:

1. **bezprawnie** w imieniu Wydziału Powiatowego **występował** w sprawach rozliczeniowych między spółką **Zwirownią,** której Wydział Powiatowy był wspólnikiem, brał równocześnie od kierownika Zwirowni za zgodą drugiego wspólnika, konkurenta Wydziału Powiatowego, **specjalne wynagrodzenie, nie przedkładał sprawozdań** z rozliczenia między Hirschem, a samorządem powiatowym Wydziałowi Powiatowemu do decyzji i aprobaty, **nie dawał sprawozdań** z tych rachunków na Radę Powiatową. Rozliczenia te, o ile opinja głosi, były niekorzystne dla samorządu. **Zwirownia** ostatecznie **ogłosiła upadłość. Udział** samorządu, złożony do Zwirowni w sumie **25 000 zł, przepadł** oraz **pół udziału,** przejętego po inż. Grofem.

   Rada Powiatowa uchwala równocześnie zwrócić się do Sądu o poddanie rewizji bilansów i rachunków upadłości Zwirowni i otwarcia na nowo masy upadłościowej.

   Dowody: 1. roczne sprawozdania rachunkowo-kasowe.
   2. protokóły Rady Powiatowej.
   3. protokóły Wydziału Powiatowego i przesłuchanie członków tego Wydziału.
   4. różna korespondencja,
   5. przesłuchanie ówczesnych członków Komisji Rewizyjnej.
2. **Kupiono Cegielnię dla samorządu za 150.000 zł,** kiedy ten sam **właściciel** w tym samym czasie **ofiarował** tę samą cegielnię pp. Borkowi, Chełkowskiemu Bern., Jentkiewiczowi Br. za cenę niższą o ca **45.000 zł.**

   Dowody: 1. protokóły Komisji Rewizyjnej,
   2. protokóły Wydziału Powiatowego,
   3. akta odnośne.
3. **Przekraczał budżet** bez uchwał Rady Powiatowej, a nawet bez uchwał Wydziału Powiatowego.
4. **Zaciągał bez odnośnych uchwał Rady Powiat. pożyczki** i obdłużał powiat.
5. **Wykorzystał stanowiska naczelnika P. K. O. i zaciągnął** w tej kasie pożyczkę **wbrew** istniejącym **przepisom.**
6. **Spowodował,** że Wydział Powiatowy uchwalił **bezprocentową pożyczkę** dla niego, kiedy nie było na tem koncie kredytu i kiedy p. staroście ani pożyczka ani zaliczka nie przysługiwała.
7. **Polecił wypłacić bezpodstawnie z funduszu emerytalnego trzynastą pensję dla urzędników** Starostwa i Wydziału Powiatowego.
8. **Gospodarka p. starosty Bederskiego** przyniosła straty dla samorządu, idące w setki tysiące złotych (**przeszło 600.000 zł**).

Dla fachowego zebrania niezbędnych materjałów i uzasadnienia wniosku Rada Powiatowa **wzywa Komisję Rewizyjną,** by mocą swej uchwały bezzwłocznie wezwała **rewizora** ze Związku Powiatów Rzeczypospolitej, który całokształt gospodarki p. Bederskiego zbada w myśl wskazań Komisji Rewizyjnej i **fachowo opracuje podstawę do aktu oskarżenia.**

Koszty z tem związane należy pokryć z pozycji kosztów procesowych.

Wniosek radnego p. Jakubowskiego.

Jak wynika ze sprawozdania Komisji Rewizyjnej, **dr. Jedlewski:**

1. Opuścił 10 na 33 dni pracy czynnej w Ośrodku w ciągu 8 miesięcy. Za czynność swą pobrał jednak całą kwotę: 800 zł.

2. Zaliczkowo pobrał: 500 zł w czerwcu 1935 r. na poczet badania dzieci, aż dotąd jednak żadnego sprawozdania nie złożył z tej czynności. (P. Przewodn. Wydz. Powiat. oświadczył, że ostatnio takowe złożył — przyp. red.).

3. Zbadał w roku budżetowym 1934 5 tylko 1.120 dzieci zamiast 2.000 w myśl uchwały Rady Powiatowej. Należało pobrać z kasy komunalnej 280 zł, a pobrał 500 zł. Zatem 220 zł za dużo.

4. Kierował ośrodkiem zdrowia w ten sposób, że z kwoty, miesięcznie wyznaczonej w wysokości 250 zł, jak p. Przewodniczący Wydz. Pow. w piśmie wyjaśnił, pobierał miesięcznie: p. dr. Jedlewski: 100 zł, dr. Jakubiak: 90, — zł, p. Kurlikowska: 50 zł. A zatem **tylko 10 zł miesięcznie, pozostało na odżywianie dzieci, a 240, — zł poszło na personel.** Przez to **spaczony** został **cel** ośrodka

---

SUMIENIE.

41

Powieść z angielskiego.

(Ciąg dalszy).

— Przyjemny człowiek, — zawołał major z uśmiechem.

— A gdybyś go pan widział! Gdy go przed trzynastu laty po raz ostatni widziałem w Paryżu, zamierzałem właśnie wyjechać do Londynu. Spotkałem go na dworcu....... I wtedy wskazał mi pewnego mężczyznę i prosił mnie, abym wyśledził, kim on jest.

— Czemu? — zapytał major.

Gdy o to samo spytałem, odpowiedział mi tylko tyle, że. jeżeli wypełnię jego rozkaz, to możemy obydwaj stać się bardzo bogatymi ludźmi! Było mi wszystko jedno, dokąd jechałem — więc nie odstępowałem mego nieznajomego ani na krok. W Londynie kupił on sobie porządne ubranie — następnego dnia pojechał do małego miasteczka — i wkrótce odziedziczył wielki majątek. Mieszka dtąd w wspaniałym zamku i jest lordem. Napisałem o tem do Pelliera, ale list wrócił, gdyż był już na galerach. Przed kilku tygodniami tu spotkałem Pelliera. Pierwsze jego pytanie było, co się stało z człowiekiem, którego miałem śledzić, ze strachu powiedziałem mu wszystko — a Pellier oświadczył mi, że ów lord oddałby chętnie cały majątek jemu — gdyby wiedział, o czem on mu ma do powiedzenia!

— Oho! — mruknął major zaciekawiony.

Znając od dawna skłonność Douglasa do mówienia nieprawdy, nie wierzył bezwarunkowo jego opowiadaniu.

— Czem Pellier — zapytał, — może lordowi zagrozić?

— Dał mi do zrozumienia, że może go oskarżyć o morderstwo!

Teraz uwierzył major zupełnie Douglasowi.

— Wczoraj wieczorem, — mówił dalej, — napadł mnie Pellier na ulicy i zmusił do oddania mu całej mojej gotówki. Potrzebuje pieniędzy — bo chce jechać do tego lorda. Albo wymoże na nim znaczną sumę — albo oskarży go przed prokuratorem.

— Dziwne to, dziwne! — rzekł major. — Ale co mam na to poradzić?

— Przeczytaj pan to, — odparł Douglas z rozpaczliwym wyrazem twarzy i podał majorowi list.

Major rozłożył arkusz i następujące przeczytał słowa:

„Słyszałem, że straszne niebezpieczeństwo grozi jednemu z najlepszych i najszlachetniejszych gentlemanów, lordowi M. Mieszkał on przed trzynastu laty w Paryżu pod nazwiskiem Ludwik Morel. Jeżeli pan znasz tego lorda, to przestrzeż go! Mogę służyć bliższemi szczegółami.

Jeżeli wiadomości moje są mylne, w takim razie przepraszam jak najmocniej za wtrącanie się do spraw lorda M.

Uniżony sługa
Horacy Douglas".

— Jaki cel ma ten list? — zapytał major — Chcesz pan lorda wyzyskać na własną rękę?

— Nie! — odrzekł Douglas cichym i niepewnym głosem. Musiałem komuś powierzyć moją tajemnicę. Nie wiem, czy mam odesłać ten list, Jak pan myśli?

— Nie widzę potrzeby odsyłania go. Jaki masz pan w tem właściwie cel? — nalegał major

Douglas spuścił oczy.

— Możliwem jest, że — będzie umiał okazać mi pewną wdzięczność za to ostrzeżenie...

— Rób, co chcesz, — przerwał surowo major. Co do mnie, nie wtrącam się w taką podejrzaną sprawę. Zapomnę o wszystkiem, o czem mi opowiadałeś.

Mówiąc to, szedł major dumny i wyprostowany ku drzwiom, a biedny mister Horacy siedział ze spuszczoną głową. (Ciąg dalszy nastąpi.)

i intencja Rady Pow., która przeznaczyła **tylko małą część na lekarza a główną na odżywianie mlekiem biednych dzieci i ciężarnych matek.** A nawet **i z tej małej ilości mleka brak wyliczenia, którym dzieciom** wzgl. **matkom** zostało **mleko wydane.**

Z powyższych powodów zechce Rada Pow. uchwalić;

1. Zawiesić p. dr. Jedlewskiego w czynnościach kierownika Ośrodka Zdrowia i opieki nad dziećmi i młodzieżą oraz 2. pociągnąć go do sądowej odpowiedzialności za obrazę Komisji Rewizyjnej. (Pierwszy punkt o zawieszeniu nie poddał p. Przewodniczący pod głosowanie jako niezgodny z kompetencją Rady Powiat. przyp. red.) Pozatem jednak wniosek rad. Jakubowskiego przeszedł znaczną większością głosów. Duże też zastrzeżenia budziły wykazane w protokóle **ogromne zaległości podatkowe.** większej własności, wynoszącej **360** tysięcy zł. Rada domagała się koniecznie ich zlikwidow.

Po wyczerpaniu dyskusji przewodniczący . Komisji Rew. p. gen. Waraksiewicz, uznając obecną oszczędną gospodarkę, wnosi o **uchwalenie zamknięcia** rachunkowo kasowego za r. 1934-35 z **wyłączeniem** jednak z działu **„Opieka społeczna"** § 27 **„Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem w Nowemmieście".** Rad. **Marszałek wnosi** o uchwalenie **całego zamknięcia bez** jakichkolwiek wyłączeń. Wniosek ten jednak upada i przechodzi **znaczną większością** głosów **wniosek Komisji Rew.,** postawiony przez jej Przewodniczącego w imieniu Komisji Rew. .

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 20 stycznia 1936 r.

Kalendarzyk. 20 stycznia, poniedziałek, Fabjana i Sebastjana. 21 stycznia, wtorek, Agnieszki P. M.
Wschód słońca g. 7 — 32 m. Zachód słońca g. 16 — 02 m.
Wschód księżyca g. 5 — 48 m. Zachód księżyca g. 13 — 08 m.

Z miasta i powiatu.

Gwiazdka K. S. M.

Nowemiasto. Ostatnio odbyła się gwiazdka tut. Oddziału KSM. przy udziale zgórą 60 druhów i mile widzianych gości Obecnością swą zaszczycili obchód m.in. em. insp. p. Piotrowski i p. Jurkiewicz, którzy we wstępnych swych przemówieniach nie szczędzili pochwał dla KSM. Kolendę dla rodziny KSM. odprawił ks. prezes Zakrzewski i przemówił w serdecznych słowach. Do obficie zastawionych stołów zasiedli druhowie wraz z gośćmi. Obsługiwały przy stołach pp. Zagórska i Urbańska, którym należy się podziękowanie za ich bezinteresowne poświęcenie się. Nastąpiło piękne przemówienie ks. Redmera, który w krótkich, lecz b. treściwych słowach podkreślił konieczność harmonijnej pracy dla KSM. i jego wytkniętych celów. Przemówił też w serdecznych słowach nacz. Tomaszewski Ant., który zaznaczył, że jako druhowie z KSM. będą na każdym kroku innym przykładem służyć. Piękne deklamacje wygłosili drh. Malinowski i Góralski Cz., otrzymując huczne oklaski. Przy żarzącej się choince odśpiewano kilka kolend. Po pięknych zabawach towarzyskich zakończono tę piękną imprezę gwiazdkową, która stała pod znakiem miłego nastroju.

Podziękowanie.

Nowemiasto. Wszystkim ofiarodawcom, którzy jakąkolwiek ofiarę złożyli na ręce Komitetu zabawowego lub też bezpośrednio złożyli w dniu zabawy do bufetu lub po zabawie na ręce skarbniczki, p. Swiniarskiej, Opieka Rodzicielska przy szkole powsz. w Nowemmieście wyraża staropolskie „Bóg zapłać": Serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy jakikolwiek dobry uczynek spełnili na ten cel czy to wypożyczeniem narzędzi i sprzętów czy też użyczeniem furmanki do zwózki narzędzi i t. p. oraz tym wszystkim, którzy swoją ofiarną pracę, jak przed tak i w czasie zabawy dołożyli, a szczególnie Paniom.

M. Dudziak,
prezes Opieki Rodzicielskiej.

Dla Rodaków w Brazylji

złożył p. Jakób Cibora, Łąki Bratjańskie, 3 książki.

Dziękując serdecznie w imieniu naszych Rodaków emigrantów, prosimy o dalsze dla nich ofiary w książkach.

Na ekranie

20 bm. w Lubawie i we wtorek, 21 bm. w Nowemmieście ujrzymy podwójny program: 1. **Baron cygański** — według operetki Straussa. Film ma ciekawą fabułę, osnutą na tle stosunków węgierskich z przed stu kilkudziesięciu laty. 2. **Mały pułkownik** — to miły i ciekawy film z pełną wdzięku maleńką Shirley jako „honorowym pułkownikiem", która podbija serce dziadka-pułkownika i ustala zgodę w rodzinie. Mała artystka ma duże pole do popisu: miło śpiewa, świetnie tańczy i bawi swym talentem komicznym widzów w scenach z murzynkami. Ładnem zakończeniem jest „różowy bal", wykonany w kolorach.

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Lubawa. W ub. wtorek, 14 bm., posiedzenie Rady Miejskiej, w obecności 15 radnych i Zarządu M, zagaił burm. p. Wojciechowski i wspomniał o ważnych wydarzeniach w kraju i mieście oraz życzył R. M. pomyślnych obrad w Nowym Roku.

P. Burmistrz proponował wstawić dwa nowe pkt. i to 1-a sprawa wyboru Komisji. złożonej z 3 radnych, do podpisywania protokołów z posiedzenia Rady oraz 4-a w sprawie ruchomości po b. progimnazjum. Wywiązała się dyskusja, w której kilku radnych wyraziło żal, że nie zwoływano przez pół roku Rady M. i tem samem odsuwano radnych od wpływania na sprawy gospodarki miejskiej. W konsekwencji pkt. 1-a R. M. odrzuciła.

Przystąpiono do obrad. W miejsce pp. Podoby i Węgrzynowskiego wprowadził p. Burm. w urząd pp. Rzymka (z listy san) i Góralskiego (robot.). Następnie p. Burm. też odczytał pismo p. Starosty o zatwierdzeniu p. Fr. Jankowskiego na wiceburm. Lubawy na okres 5 lat. P. (J. został wprowadzony w urząd na posiedzeniu Zarządu M.) P. Burm. odczytał list pożegnalny radn. Węgrzynowskiego, który wyprowadził się do Gdyni. W związku z tem dr. Wierzbowski podkreślił, że 2 radnych opuściło Lubawę: inteligent i robotnik. **Robotnik uważał za słuszne nadesłać** pismo. **a p. Podoba nie raczył się pożegnać.** Z kolei p. Burm. podał do wiadomości radnych pismo Najwyższego Trybunału Administr. **o odmownem załatwieniu sprzeciwu Rady M. w sprawie niezatwierdz. p. Wł. Asta na wiceburm.**

W sprawie nieruchomości po b. progimnazjum odczytał p. Burm. pismo, które wysłano do kompetentnych władz. **Żąda się przyznania w całości budynku miastu, które przyczyniło** się do jego **powstania** przez udzielenie **40 tys.** marek niem. Kuratorjum zgodziło się na założenie pryw. gimn. koeduk i pomieszcz. narazie w gmachu państw. i zatwierdzenie b. kuratora p. Wolbeka na dyr., Gimn. pryw. rozwija się. Ewtl. niedobór pokryje się z funduszów dodatk. W I. klasie jest 25 dzieci. W obszernej dyskusji dr. Wierzbowski podniósł widoki dobrej **przyszłości pryw. gimn.** W celu dogodniejszego **połączenia kolejowego** dla Lubawy z in. miastami zostały wysłane odpowiednie pisma do Dyrekcji Kolei, Instytutu Bałtyckiego itd. Taksamo domaga się pobudowania kolei **Rakowice, Radomno i Jamielnik.**

Przystąpiono do uchwalenia budżetu administr. i przedsiębiorstw miejskich na r. 1935-6. Wydział Powiatowy do uchwalonego budżetu polecił wprowadzić pewne przesunięcia i drobne zmiany z tem, że globalna suma budżetu administr. 101,545 zł w dochodach i rozchodach nie zostanie przekroczona, tak samo globalna suma 92.472 zł budżetów przedsiębiorstw miejskich. M. in. Wydział Pow. zaleca wstawić kwotę na uruchomienie łaźni miejskiej, która nie była czynna. R. M. uchwaliła poczynione w budżecie zmiany bez naruszenia sum globalnych z tem, że projektow. 5 20 zł jako odszkodowanie za mieszkanie dla Burm. przyznano na Opiekę Społeczną. Rad. Lippert stawił wniosek o odroczenie pkt. 3, tj. uchwalenie dodatk. budżetu na r. 1935-6 z tem, że komisja rew. złoży sprawozd. za 2 i 3 kwartał r. budż. P. Burm. prosił o uchwalenie choć tylko dodatk. budżetu dla Cegielni w kwocie przeszło 2 tys. zł, co Rada zaaprobowała. Na wniosek p. Burm. odroczono również punkt 9, tj. sprawę nazwy m. Lubawy.

W wolnych głosach r. Grabowski interpelował w sprawie: miejsc dla radnych, pobierania 4.50 zł od pokoju opłat za wodę i w sprawie chodnika pod Dworcem, Zapolski — niezwoływania Komisji Opieki Społ. i obniżenia opłat liczników, proponując zamiast 75 gr pobierać 50 gr, rad. Lippert — oświetlenia ul. Ogrodowej, Potrykus — oświetlenia ulic miasta i Licznerski w sprawie pobrania przez miasto opłaty za światło od Konferencji Miejskiej podczas Bazaru dla ubogich miasta

Wobec wyczerpania się porządku obrad p. Burm. zamknął posiedzenie.

Odprawa kierownictw Kół S. N. obwodu lubawskiego.

Lubawa. W niedzielę, 12 bm., odbyła się odprawa Kierownictw Kół S. N., zwołana przez Zarząd i kier. obwodu. Odprawę poprzedziła Msza św. we farzeo godz. 10, odprawiona na intencję poległych i zmarłych czł. S. N. Po Mszy św. odbył się w świetlicy wspólny, skromny obiad. O godz. 13 odprawę zagaił wstępnem przemówieniem kier. obwodowy, przedstawiając stan organizacji w naszym obwodzie. Mimo skromnych środków **cały obwód objęty** został gęstą siecią. Obecnie trzeba przejść do drugiego etapu pracy, tj. do **pogłębienia zasad ideowych** oraz usprawnienia samej organizacji. Następnie składali poszczególni kierownicy sprawozdania terenowe, z których niezbicie wynikał znaczny postęp w rozwoju organ. Z kolei prezes pow., ks. prof. Dembieński w półtoragodzinnym referacie przedstawił podstawy ideowe naszego Obozu. **Prosty i szczery stosunek do religji katolickiej** oraz **wielkie umiłowanie Narodu** oto **podstawy naszego programu**. Referat nagrodzono hucznemi oklaskami. W pogadance nad referatami zabierali głos liczni członkowie. Odpowiedzi udzielił ks. prof. Dembieński. Drugi z kolei referat wygłosił Kier. obwodowy Trzeba nasz ruch pchnąć w szersze łożysko. Naszemi zainteresowaniami objąć również **sprawy oświatowe,** dziś po macoszemu traktowane przez obóz rządzący. Pomyśleć **o gospodarcze podniesienie wsi**. Bronić się przed wyzyskiem różnych „opiekunów". **Rozpocząć walkę o uzdrowienie samorządów** przez **oszczędną** politykę. Trzeba już dziś przystąpić do **wychowania** zastępu **świadomych samorządowców**. Z kolei do **nowego zarządu** obwod. wybrani zostali kol. L. Szulc, **Br.** Schlesinger, Smigielski, Jakielski, St. Ciszewski i St. Balewski z Lubawy, St. Lewalski Złotowo, Jakubowski Prątnica, J. Kuca Grodziczno i Fr. Wałaszek Sampława.

O godz. 16,30 w świetlicy S. N. wszystkie kierownictwa, jak również liczni goście zasiedli do pięknie przystrojonych stołów. **„Opłatek"** rozpoczęto **kolendą,** odprawioną przez ks. prof. Dembieńskiego. Obchód ten zagaił także pięknem przemówieniem ks. prof. Dembieński, stwierdzając, że nie jesteśmy ani wpierw Katolikami, a dopiero Narodowcami, ani też odwrotnie, ale jesteśmy równocześnie Katolikami-Narodowcami, bo te dwa pojęcia pokrywają się u nas. Zakończył swe przemówienie serd. życzeniem Dosiego Roku, łamiąc się z wszystkimi opłatkiem. Popłynęły cudne kolendy, wytwarzając piękny nastrój. Referat o zwyczajach adwentu i Bożego Narodzenia, wygłoszony przez p. Kolińską, wywołał ogólny poklask. Zywe zadowolenie wywołał wiersz, wygłoszony przez kol. Schlesingera „Bóg się rodzi" Dobrzyńskiego, poety narodowego z Łodzi. Nie zapomniano też o żołądku. Sute półmiski, to dar sympatycznych naszych pań. Dużo wesołości wywołało zjawienie się „Mikołaja", który wszystkich obdarzył. Krótko po odjeździe ks. prof Dembieńskiego, którego pożegnano gromkiem „Niech żyje"! — zakończono opłatek odśpiewaniem „Hymnu Młodych".

Gwiazdka K. S. M. ż. m.

W. Bałówki. Druchny i druhowie Kat. Stow. Młodz. urządzili 7 bm. w lokalu szkoły powsz. wspólną uroczystość gwiazdkową Drch. prezeska Strzałkowska zagaiła uroczystość, witając wiel. księży Redmera i Zakrzewskiego oraz wszystkich obecnych. Po odśpiewaniu kilka kolend nastąpiło przemówienie ks. Redmera i dzielenie się opłatkiem. Z kolei zasiedli wszyscy do bogato obstawionych pieczywem stołów, (wypieczonem przez druchny). Nie zabrakowało tu oczywiście wesołości i zdrowego humoru. Po wspólnej kawie wystąpiono z urozmaiceniami. Prawdziwą niespodzianką był gwiazdor, który przyniósł ogromną paczkę i obdarzył druchny i druhów, nie pomijając Wiel. **Księży.** Sprawił on wszystkim dużo radości. I tak w wesołym nastroju przy kolendach spędzono uroczystość gwiazdkową.

Zebranie Kółka Rolniczego.

Tylice. W niedzielę, 12 bm., odbyło się zebranie Kółka Roln. przy udziale 44 czł. Po załatwieniu bieżących spraw przystąpiono do omówienia sprawy bekonowej Zebrani jednogłośnie solidaryzują się z powziętą rezolucją, uchwaloną na zebraniach Kółek w Sampławie i W. Bałówkach i domagają się od prezesa **zwołania zebrania powiatowego** najpóźniej w 3 tygodniach, przy udziale przedstawiciela Izby Roln. aby poruszyć bardzo krzywdzącą nas rolników sprawę bekonów. Prosimy o poparcie nas przez dalsze Kółka Rolnicze.

Prezes.

Ofiary na kościół w Gwiździnach.

Bratuszewo. Lamparski T. 2, Płoskońska 20, Bedrowska Br. 10, Pączkowski 1, Mówiński 10, Florkowski 5, Liszewski 5, Bedrowska 2, Koziorzemski 40, Gorzka J. 20, Sargalski 1, Ruciński A. 10, Rogowski W. 5, Draszewski 1,50, Zurański 2, Dembek 2,50, Bieńkowski P. 2, Wiśniewski 0,50, Malinowski 20, Reszka T. 10, Małkowski T. 2, Gruźlewski 20, Waruszewski Wł. 20, Stachewicz 2, Draszewski K. 2, Domżalski 5, Angryk 20, Piotrowicz 1, Falkowski J. 5, Gorzka W. 10 KSM. ż. Niem. Brzozie 5.

Nielbark. Domżalski 20, Kotewicz A. 2, Haska Fr. 10, Dembiński A. 15, Słupski 20, Kroplewski 16, Raszewska J. 5, Gorczyński W. 50, Zuralski 50, Tessmer J. 2, Dembińska 0,50, Sędzikowski W. 2, Nowakowski K. 1, Grabowski M. 3, Szałkowski L. 2, Fanzlau 2, Laskowski W. 0,50, Zellma D. 20, Zbikowski J. 4, Jurkiewicz P. 2, Piotrowska 0,50, Haska J. 10, Trzebiatowski 5, Słupski 1, Wiśniewski B. 0,50, Mężykowski 1, Jurkiewicz 10, Kotewicz W. 2, Dobies J. 1,50, Witkowski J. 0,50, Krupski 3, Piątek J. 5, Patalon Fr. 7, Kruszyński 1, Wiśniewski 5, Haska M. 2,50, Burkaszewski 0,50 razem: 1016,85 zł.

KSM. ż. Sampława 5, KSM. ż. Pacołtowo 5, Węgorzewski Krzemieniewo 5, Leski Nowemiasto 5 zł.

Wszystkim ofiarodawcom „Bóg zapłać".

Ks. Kita, kuratus.

Z Pomorza

Z życia Koła Spiewaczego „Chopin".

Sugajno. Dn. 1. bm. odbyło się doroczne w. zebranie Koła Spiew. w świetlicy, w którem wzięli udział wszyscy członkowie i dużo sympatyków. Zebranie zagaił prezes p. Józef Czapliński hasłem śpiewaczem i zarządził wybór marszałka, którym wybrano M. Milewskiego, który objął przewodnictwo zebrania. Przystąpiono do sprawozdań zarządu. O nadzwyczajnej żywotności Koła świadczą jaskrawe z tych sprawozdań fakty. Od chwili reorganizacji Koła, t. j. od 2. XI. 35 r. odbyło sie 8 zebrań zwycz. i 2 zebrania zarządowe. Prócz tego Koło nasze brało zawsze czynny udział w uroczystościach kościelnych i państwowych **14** razy i wyuczyło się 25 pieśni. Pozatem wygłoszono referaty o życiu i pracy Fr. Chopina i St. Moniuszki. Według sprawozdania skarbnika dochodu było 149,98 zł, rozchodu 112,87, saldo 37,11 zł. Powyższy fundusz osiągnięto tylko intensywną pracą wszystkich członków, gdyż żadnych składek człon. się nie płaci, lecz pokrywa je kasa Koła. Przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp. naucz. Czapliński Józef jako prezes, Wł. Brzozowska wicepr., M. Marchelewiczówna sekr., Fr. Wrzosek skarb., Fel. Gardzielewski gosp. oraz Fr. Kardowski, M. Milewski i H. Łukaszewska jako czł. kom. rew. Dyrygentem Koła pozostał nadal kierownik szkoły, p. Fanslau. Na zakończenie prezes Czapliński zwrócił się do wszystkich, ażeby pielęgnowano pieśń polską, o której wielki nasz wieszcz A. Mickiewicz wyraził się temi słowy: „Pieśni! Ty arko przymierza między dawnemi i młodszemi laty, w tobie lud składa broń swego rycerza, swych myśli przędzę i swych uczuć kwiaty, a wtedy będzie zawsze niespożyta siła kultury, ducha i czynu następnych pokoleń". Po podaniu toku pracy na najbliższy okres czasu prezes zebranie zamknął hasłem „Cześć Pieśni"!

Amatorzy cielęciny przychwyceni

Lidzbark. Wiecz. dn. 12 bm. przypadkowo policja przychwyciła sprawców kradzieży cielaków w majątku Wlewsk, gdy część poćwiartowanego mięsa z ukrycia w plecakach do domu unosili. Mięso odstawiono do majątku. Sprawcami byli 3 robotników z Lidzbarka.

Niefortunna wyprawa „badaczy" pisma św. do naszego grodu.

Działdowo. W końcu ub. tyg. ukazał się w naszem mieście „badacz" pisma św. w towarzystwie 2 adjutantów, pilnujących jego nietykalności. Sekciarze, podobno z Łodzi, odwiedzali przeważnie uboższą ludność, prowadząc usilną agitację, wręczając bezpłatnie ulotki i broszurki treści antykatolickiej. Spodziewając się widocznie ofiar, nie ominęli niektórych składów. **Celem przeszkodzenia ich kreciej** robocie jeden **z wł. składów** zorganizował **kontratak** przy pomocy ludzi dobrej woli, **którzy,** postępując **wślad za sekciarzami, ostrzegali łatwowiernych i przeszkadzali** nikczemnej robocie. Wskutek tego **sekciarzy otoczyła gawiedź,** która **zmusiła ich do opuszczenia miasta**. Nie jest jednak wykluczone, że powrócą i podejmą nowy atak, ponieważ **sekciarze** ci są **wysłannikami żydowskimi,** wykonywującymi ich wolę za sutem wynagrodzeniem. Stąd udali się na wieś, gdzie będą usiłowali bałamucić łatwowierną ludność. Ostrzegamy więc Czytelników i wszystkich katolików przed tymi **żydowskimi pachołkami.**

Kiepska mu się powiodło ze spekulacją walutową.

Płośnica. Drogą spekulacji walutowej syn miejsc. rzeźnika, Plewki, pragnął korzystnie nabyć za marki niem. złote polskie i w tym celu onegdaj udał się do Niborka, jednak pragnieniu jego nie stało się zadość. Prześladujący go „pech" sprawił, że w drodze powrotnej został przez urzędników niem. zatrzymany i zrewidowany. Znaleziono przy nim 200 marek, co do których tłumaczył się, że był je przeniósł przy przejściu granicy „Polski do Niemiec. Tłomaczenie to urzędnicy uznali za szmugiel dewizowy i odstawili go do aresztu w Niborku. Sąd doraźny za czyn ten wymierzył mu karę 10 miesięcy wiezienia, zarządzając odprowadzenie go do aresztu.

Brodnickie życzenia noworoczne w roku 1935.

Monopol i kartel produkty swe zniżkował,
A obywatel nie miał pieniędzy, by je kupował.

Przez jednego dygnitarza została opróżniona kasa,
Zato drugim kazał zaciskać pasa.

Na „Gdyni" przez cały rok z miasta podchodniki kopią,
Tymczasem ludziska w błocie się topią.

RUCH TOWARZYSTW.

Nowemiasto. W środę, dnia 29 stycznia 1936 r. o godz. 20-tej odbędzie się w hotelu p. Bony walne zebranie Towarzystwa Spiewu „Harmonja" z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania oraz zebrania miesięcznego.
3. Wybór prezydjum Walnego Zebrania.
4. Sprawozdanie ustępującego Zarządu (prezesa, dyrygenta, sekretarza, skarbnika i bibljotekarza).
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
6. Udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi.
7. Wybór nowego Zarządu.
8. Wybór Komisji Rewizyjnej.
9. Ustalenie budżetu.
10. Wolne wnioski i zakończenie.

Uprasza się o przybycie wszystkich członków.

W razie niedostatecznej liczby członków — walne zebranie odbędzie się bez względu na ilość członków 15 minut później.

Zarząd.

Nowemiasto. Walne zebranie Kat. Stow. Panien Oddział Nowemiasto odbędzie się we wtorek, 28 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu p. T. Rogowskiego z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie, 2. Odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania i ostatniego zebrania plenarnego, 3. Sprawozdanie zarządu: a) prezeski, b) sekretarki, c) skarbniczki i naczelniczki oraz udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi, 4. Wybór nowego zarządu, 6. Wolne głosy.

W razie niestawienia się potrzebnej ilości członkiń odbędzie się drugie zebranie pół godziny później bez względu na ilość osób.

Baczność Emeryci!

Nowemiasto. Zarząd Stow. Emerytów **zawiadamia** P.T. członków, że w dniu 21 bm., tj. we wtorek o godz. 16-tej (4-tej) odbędzie się w lokalu p. A. Bony zebranie protestacyjne emerytów celem uchwalenia rezolucji, która będzie wysłana do miarodajnych czynników w Warszawie.

Wobec tego, że w dniu tym na całym obszarze Rzeczypospolitej odbędą się takie zebrania, uprasza się P. T. członków o konieczne przybycie na zebranie w ogólnym interesie emerytów.

Zarząd.

Król W. Brytanji poważnie zaniemógł.

Londyn. W piątek późnym wieczorem rozeszła się w Londynie wiadomość o chorobie króla Jerzego. Wiadomość ta wywołała wielkie wrażenie.

Król bawi obecnie w pałacu Sandringham w hrabstwie Narflok. Doktorzy przyboczni króla, lord Dawson of Penn i sir Frederic Williams, zmuszeni byli zastosować tlen, by ułatwić oddychanie chorego. Lord Dawson i dr. Stanley Hewett spędzili noc w pałacu w Sandringham.

Choroba króla angielskiego zdaje się być śmiertelną.

Wiedeń, Choroba króla angielskiego Jerzego wydaje się być śmiertelną.

Wedle ostatniego biuletynu okazuje się, że nastąpiło u króla nietylko znaczne osłabienie funkcyj serca, lecz również zaburzenia w krążeniu krwi, przybierające coraz groźniejsze rozmiary.

Cała rodzina królewska zgromadzona est obecnie przy łożu chorego.

Afera parcelacyjna na Pomorzu 25 osób z Zagłębia i Sląska poszkodowanych.

Sosnowiec. W roku 1930 na wiosnę zjawił się w Sosnowcu niejaki Janicki z Gdyni, który z upoważnienia inż. Andrzejewskiego z Gdyni sprzedawał parcele po 565 m. kw. majątku Pierwoszyno na Pomorzu. Andrzejewski nabył majątek Pierwoszyno od Ericha Zecha na mocy wywłaszczenia, wynikającego z uprawnień Traktatu Wersalskiego. W chwili sprzedaży parcel nie posiadał Andrzejewski jeszcze tytułu własności majątku, czego zresztą nie taił. To też nabywcy parcel w Sosnowcu i na Sląsku należność wpłacali ratami na konto Ericha Zecha w Banku Kaszubskim w Gdyni. Każdy z nich po spłaceniu całej należności, wynoszącej około 2 tys. zł. za parcelę, co trwało około 4 lat, dowiedział się z przerażeniem, że Andrzejewski w tym czasie zadłużył majątek Pierwoszyno na ok. 135 tys. zł, podczas gdy wartość majątku wynosiła około 150 tys. zł. Andrzejewski, nie mając przewłaszczenia, zaciągnął pożyczkę z Banku Rolnego oddział w Grudziądzu na 92 tys. zł. pod zastaw majątku Pierwoszyno. Pozatem zadłużył go u innych wierzycieli na 40 tys. zł.

Nabywcy parcel w Sosnowcu w liczbie około 25 osób, pochodzący w większości ze sfery urzędniczej, składającej drobne oszczędności „na szarą godzinę", otrzymali z Oddziału Banku Rolnego w Grudziądzu zawiadomienie o licytacji całego majątku, a więc i parcel, które nabyli. Wpłacone przez nich pieniądze w sumie, wynoszące około 80.000 zł, bezpowrotnie przepadły.

Min. Beck wjechał do Genewy.

Warszawa. Minister spr. zagran. J. Beck wyjechał w sobotę w południe do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów.

Nadwyżka wywozu nad przywozem.

Saldo dodatnie bilansu handlowego za **grudzień** wyniosło **8 milj. 318 tys. Za cały rok** wynosi **65 mil. 493 tys.** W porównaniu jednak do ubiegłego roku **obniżyło się** o przeszło 100 milj., gdyż w ubiegłym roku **nadwyżka wynosiła 176 miljonów.**

Do Szan. naszych Czytelników.

Już czas pomyśleć o zapisaniu

„Drwęcy"

na miesiąc luty. — Wobec smutnych i bolesnych doświadczeń, jakie społeczeństwu dał przewrotny system sanacyjny, przywodząc na skraj przepaści kraj i miljony ludności prawie że do kija żebraczego, zaufanie do naszej gazety, która tak stanowczo ten system zwalczała, coraz bardziej się wzmaga — dowodem czego znaczny wzrost liczby naszych abonentów w ostatnim czasie. To nam umożliwia powiększenie rozmiaru naszego pisma. A mianowicie dodawać będziemy od 1 lutego do dodatku niedzielnego jeszcze osobną powieść, z której Szan. Czytelnicy, odkładając, będą mogli sobie złożyć książkę. — Starajcie się, Szan. Czytelnicy, o dalsze jeszcze rozpowszechnienie naszego pisma, stojącego na gruncie kat. narodowym, a w miarę tego będziemy mogli Waszym życzeniom jeszcze dalej pójść na rękę. — Bardzo przepraszamy równocześnie Szan. Czytelników za opóźnienie w dostarczeniu Im tegorocznego kalendarza. Stało się to z powodu technicznych trudności. Co się jednak odwlecze — to nie uciecze. Kalendarz jest już na ukończeniu i w tych dniach go Szan. Czytelnicy otrzymają.

Redakcja.

Dzień 19 stycznia.

Zupełnie bez jakichkolwiek zewnętrznych objawów minął dzień 19 stycznia, kiedy to po długiej, strasznej nocy niewoli zaświtał i nad naszym powiatem jasny poranek wolności, a ten w tęsknych marzeniach wyśniony żołnierz polski stanął znów żywy i prawdziwy przed rozradow. naszemi oczami, obejmując nasz powiat w swe władne ręce w imieniu Najjaśn. Rzeczypospolitej po blisko 150 latach niewoli. Był to najpiękniejszy dzień w życiu naszem, za jakiem tęsknili i za jaki umierali nasi ojcowie. Smutne tylko, że pamięć o nim tak szybko się zaciera.

Stracenie Hauptmanna odroczone o 30 dni.

Hauptmann, jako osądzony na karę śmierci za porwanie dziecka Lindberga, miał być do 18 bm. stracony. Sprawa ta gorączkuje tamtejsze społeczeństwo, które się dzieli na takich, którzy wierzą we winę Hauptmanna i takich, którzy go uważają za niewinnego. Jak donoszą w ostatniej chwili, wykonanie wyroku odroczone zostało jeszcze o 30 dni.

KOMUNIKATY TRP.

W sprawie przystąpienia firmy N. Ewertowski na czł. wspierającego T. R. P.

Komunikujemy członkom naszym, że firma Nikodem Ewertowski, skład maszyn, żelaza i narzędzi rolniczych w Nowemmieście, przystąpił do Towarzystwa Rolniczego Powiatowego w Nowemmieście na członka wspierającego.

Firma N Ewertowski przyrzekła sprzedawanie i swoich towarów po cenach jaknajniższych dla członków Kółek Rolniczych.

Wobec powyższego komunikujemy o powyższem i prosimy członków naszych, ażeby w pierwszym rzędzie zaopatrywali się w towary w wymienionej firmie. Firma ta jest polska — chrześcijańska.

Wilk porwał dziecko i poniósł do lasu.

Wilno. W miejscowości Michaliszki Wielkie w gm. leczniewskiej, zdarzył się wypadek, mrożący krew w żyłach. Do zagrody rolnika Wład. Suchomilinowa, znajdującej się na skraju lasu, wpadł duży wilk i porwał dziecko za kożuch i uciekł z niem do lasu. Pozostałe dzieci, zaalarmowały natychmiast rodziców, którzy zorganizowali pościg z psami. Wilk, spostrzegłszy, że jest ścigany, porzucił na polu porwane dziecko i ukrył si~ w pobliskim lesie. Dziecko szczęśliwym trafem nis się nie stało.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Wtorek, dn. 21. I. 6.30 Audycja poranna. 8.10 Ciągnienie głównej wygranej z Gen. Dyr. Loterji Państw. 12.03 Dziennik. 12.15 „Legenda o mysikróliku". 14,30 „1000 taktów muzyki". 13.25 Chwilka gosp. dom. 15.30 Muzyka operetkowa. 16.15 Pieśni amerykańskie. 16.45 „Cała Polska śpiewa". 17.00 Wielkie i drobne wynalazki. 17.15 Płyty dla znawców. 17.50 Encyklopedja mówiona. 18.00 Recital fortep. 18.30 „Dusza pisarza i rok 1863". 18.55 Co boli rolników — pogad. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 Monolog. 20.10 Koncert Chóru Dana. 20.45 Dziennik. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 Koncert. 22.00 Kwartet smyczkowy d-moll — Schuberta. 22.30 Dzisiejszy stan nauki o witaminach. 22.45 Uniwersytety i wyższe uczelnie polskie — odczyt w jęz. esp. 23.05 Muzyka tan.

Sroda, 22. I. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik. 12.15 Kosmetyka a uszkodzenie skóry". 12.30 Koncert. 13.25 Chwilka gosp. dom. 15.30 Pieśni. 16.00 „Wędrówki dookoła globu" — aud. dla dzieci". 16.20 Duety wokalne. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17.00 „Ceny sprawiedliwe". 17.20 Suity ze starych oper. 17.50 Swiat się śmieje. 18.00 Koncert kameralny. 18.30 Skrzynka ogólna. 18.55 Porady weter. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Reportaż aktualny. 20.00 Muzyka lekka 20.45 Dziennik. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.00 „Twórczość Chopina". 21.35 O twórczości powieściowej. 21.50 Zamieniamy towar — pogad dla kupców. 22.00 Koncert poświęcony twórczości Zeleńskiego. 22.40 Muzyka tan.

Program Polskiego Radja S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Wtorek, 21. I. 6.50, 7.30 Płyty. 7.55 Parę informacyj. 13.35, 16.30 Płyty. 15.20 Przegląd giełd. 18.30 „Pomorzanie w walkach o niepodległość Polski". 18.45 Płyty. 19.00 Skrzynka roln. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza. 22.45, 23.05 Płyty.

Sroda, 22. I. 7.55 Parę informacyj. 13.30, 15.30 Płyty. 15.20 Przegląd giełd. 18.30 Rozmowa z dziećmi. 18.45 Płyty. 19.05 Wiad. gosp. z Pomorza. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza.

Pozatem transmisje z innych polskich stacyj.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 18 1.
Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	12.25— 12.50
Pszenica	17.50— 17.75
Jęczmień browarowy	14.25— 15.25
Owies	14.00— 14.25
Mąka żytnia	17.75— 18.50
Mąka pszenna 65 proc.	26.50— 27.00
Otręby żytnie	9.75— 10.25
Otręby pszenne	11.00— 11.50
Łubin żółty	11.00— 11.50
Łubin niebieski	9.50— 10.00
Rzepak zimowy	41.00— 42.00
Rzepik zimowy	40.00— 41.00
Siemię lniane	36.00— 38.00
Gorczyca	37.00— 39.00
Wyka latowa	22.00— 24.00
Peluszka	24.00— 27.00
Groch Victoria	24.00— 29.00
Groch Folgera	22.00— 25.00
Seradela	22.00— 25.00
Przelot	75.00— 90.00
Mak niebieski	64.00— 66.00
Koniczyna czerwona surowa	100.00—110.00
Koniczyna biała	75.00—110.00
Koniczyna szwedzka	170.00—195.00

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.